

61. ZJAZD GENERALNEJ KONFERENCJI W ST. LOUIS

# GŁOS ADWENTU

DWUMIESIĘCZNIK KOŚCIOŁA ADWENTYSTÓW DNIA SIÓDMEGO W RP  
maj-czerwiec 2022 ISSN 0860-2476 CENA 15 zł (w tym 5% VAT)

NOWELIZACJA  
„PRAWA  
ZBOROWEGO”

WOJNA  
I ADWENTYZM

ZJAZD INNY  
NIŻ WSZYSTKIE

**TRZYMAJ  
SIĘ MOCNO  
TEGO, CO MASZ**

## Spis treści

Szli na zachód osadnicy... 3

Kalendarium obrad  
Zjazdu Generalnej Konferencji..... 4

Zjazd inny niż wszystkie ..... 8

Nowelizacja „Prawa zborowego” ..... 12

Kościół zorganizowany ..... 16

Trzymaj się mocno tego, co masz..... 20

Wojna i adwentyzm ..... 28

Nawrócenie,  
dar Ducha Świętego  
i nowotestamentowe  
praktyki religijne, cz. 2 ..... 32

Dalecy i bliscy ..... 35

Wiadomości z kraju ..... 36

## GŁOS ADWENTU

Dwumiesięcznik Kościoła Adwentystów  
Dnia Siódmego w Rzeczypospolitej Polskiej.  
Ukazuje się od 1913 roku.

Redaguje kolegium:

Andrzej Siciński (redaktor naczelny),

Katarzyna Lewkowicz-Siejka (sekretarz redakcji).

Projekt makiety: Daria Ziędalska-Gil.

Łamanie: Jarosław Kauc.

Wydawca:

Wydawnictwo „Znaki Czasu”,  
ul. Foksal 8/3, 00-366 Warszawa,  
e-mail: redakcja@znakiczasu.pl.  
Nakład 1100 egz.Dział handlowy Wydawnictwa „Znaki Czasu”  
pn.-czw. — godz. 8-16, pt. — godz. 8-13  
tel.: 22-331-98-00, e-mail: kontakt@znakiczasu.pl  
Sklep internetowy: sklep.znakiczasu.pl.

Nasze konta bankowe:

35 1240 6003 1111 0010 6365 5673 (złoty)  
98 1240 6003 1787 0010 6572 3505 (dolar)  
21 1240 6003 1978 0010 6572 3198 (euro)Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca  
oraz zastrzega sobie prawo do skrótów  
i zmian w nadesłanych tekstach.

## SZLI NA ZACHÓD

Każdy zjazd Generalnej Konferencji ma swój graficzny symbol.

Symbolem zjazdu w Saint Louis był łuk wznoszący się nad miastem jak tęcza, tyle że w kolorze stali.

**S**ymbolem graficznym 61. Zjazdu Generalnej Konferencji w Saint Louis jest górujący nad miastem 192-metrowy Gateway Arch, czyli łuk wjazdowy, nad brzegiem rzeki Missisipi. Określany jest też Pomnikiem zdobywców Dzikiego Zachodu, gdyż ma upamiętniać fakt, że to właśnie Saint Louis było miejscem, skąd na zachód wyruszyli pierwsi osadnicy, przeprawiając się przez Missisipi. Zbudowano go ze stalowych modułów w kształcie trójkąta równobocznego o boku mającym przy podstawie 16,5 metra, a w najwyższym punkcie 5,2 metra.

Właściwie to nawet nie miałem w planach wjeżdżać na szczyt tej konstrukcji, ale zachęciło mnie dwóch znajomych, którzy kiedyś na niego wjechali. Zapewniali, że nie pożałuję. I nie pożałowałem — najpierw kilkunastu dolarów, a potem widoków ze szczytu i odwiedzin w muzeum w podziemiach pod łukiem. To fascynujące poznać bliżej coś, co znało się dotąd tylko z książek Karola Maya czy westeronów. Na przykład te wozy osadników przemierzających Dzikie Zachód w istocie były całkiem małe. Dobrze jest konfrontować wyobrażenia z rzeczywistością. W końcu być w Saint Louis i nie wjechać na Gateway Arch, to jak... być w Zakopanem i nie wejść na Giewont. (Przyznać mi się: kto pomyślał o Rzymie i papieżu?).

To była moja druga obecność na Zjeździe Generalnej Konferencji. Na pierwszym, siedem lat temu

w San Antonio, byłem tylko gościem, a nie delegatem, i to jeden dzień spóźnionym przez awarię samolotu. Ten jeden dzień mniej wraz z brakiem doświadczenia uczestnictwa w takim zjeździe sprawił, że może dopiero od trzeciego dnia zacząłem się lepiej orientować w przebiegu zjazdu i sposobie jego procedowania. W Saint Louis było inaczej — już od pierwszych minut wszystko chłonąłem z uwagą i pełnym zrozumieniem procedur.

Nowością tego zjazdu było oczywiście zdalne uczestnictwo części delegatów i internetowe głosowania. To robiło wielkie wrażenie. Po zarządzeniu głosowania delegaci mieli dwie minuty na oddanie głosu na swoich urządzeniach elektronicznych (laptopach, tabletach lub smartfonach) i po kolejnej minucie znany był już wynik głosowania, również z uwzględnieniem głosów oddanych zdalnie na innych kontynentach. Niewątpliwie to dobry kierunek, zwłaszcza w nadchodzących chudych latach, w których będziemy zmuszeni do ograniczania dalekich podróży z uwagi na ich wzrastające koszty; zdalne uczestnictwo w różnego typu zjazdach zapewne stanie się normą.

Muszę tu jednak zwrócić uwagę na pewien proceduralny szczegół, którego obecnie nikt z delegatów nie podniósł, ale zapewne będzie wymagał do następnego zjazdu nowego unormowania. Chodzi o to, że obecnie obowiązująca *Regulamin obrad Generalnej Konferencji* nadal przewiduje jako normę głoso-

# OSADNICY...



© Karolina Słocik

wanie jawne odbywające się przez podniesienie ręki. Tajne głosowanie ma charakter wyjątkowy i może być zarządzane w szczególnych przypadkach przez przewodniczącego zebrania lub uchwalone na wniosek któregośkolwiek delegata. Tymczasem wprowadzona obecnie do przepisów możliwość głosowania przez internet przy pomocy urządzeń elektronicznych, gdzie każde głosowanie jest w istocie tajne, będzie wymagała w przyszłości doprecyzowania obecnych przepisów idącego w jednym z dwóch kierunków. Albo będziemy głosować elektronicznie, ale jawnie, czyli z możliwością bezpośredniego po głosowaniu odnalezienia w elektronicznie dostępnych protokołach nazwisk osób głosujących i tego, jak głosowali. (Czyli z grubsza tak jak obecnie, gdy podczas jawnego głosowania widzimy, kto i jak głosuje). Albo w *Regulaminie obrad* trzeba będzie jako normę ustalić, że każde głosowanie ma być tajne. Osobiście byłbym za pierwszą opcją — tak jak to dzieje się obecnie w polskim sejmie, gdzie posłowie oddają głosy elektronicznie i są one natychmiast zliczane, ale też od razu można na stronach internetowych sejmiku odnaleźć, kto i jak głosował. Chyba że wyjątkowo zarządzono głosowanie tajne. Jawność głosowania jest istotna dla wyborców, którzy mają prawo wiedzieć, jak w konkretnych i ważnych dla nich sprawach głosują ich parlamentarni przedstawiciele.

Zjazd zjazdem, ale równie ważna była jego otoczka, a zwłaszcza ludzie, z którymi tam byłem. Jeden z moich towarzyszy podróży i pobytu zaczął ewangelizować już w samolocie do Stanów. Zapytał siedzą-

cą obok pasażerkę, co czyta. Ona chętnie opowiedziała o swojej lekturze, a mój towarzysz opowiedział jej potem o aktualnie czytanej książce, oczywiście religijnej. Innym razem podczas zwiedzania Chicago naszą drogę przeciął nam nagle młody Żyd wychodzący z budynku. Był ubrany po chasydzku. Mój towarzysz nie potrzebował nawet sekundy, by go od razu zagadnąć i zapytać, czy jest Żydem i czy święci sobotę, a potem mu powiedzieć, że my również święcimy sobotę, bo jesteśmy adwentystami dnia siódmego. I dalej, że adwentyści i Żydzi mają nawet podobną dietę, ale że różni nas zrozumienie osoby Chrystusa. Na końcu powiedział mu, że jesteśmy pastorami, i zaproponował modlitwę... tam na ulicy... tak po prostu... I ten Żyd się zgodził. Jeszcze podczas tego zwiedzania mój towarzysz modlił się ze starszą panią, katoliczką polskiego pochodzenia, która wskazała nam drogę, gdy się nieco zgubiliśmy, oraz rodziną mormonów podobnie do nas zwiedzającą miasto. W Saint Louis pod koniec pobytu w drodze do hotelu minąłem na ulicy dwóch policjantów. Mój towarzysz szedł może sto metrów za mną. Właściwie już mijając ich, zastanawiałem się, czy aby mój towarzysz do nich nie zagadnie... I zagadnął. Wyraził zdziwienie ich obecnością, bo w tygodniu nie widzieliśmy żadnego policjanta. Podziękował za ich niebezpieczną służbę. Powiedział, że jest pastorem na zjeździe Kościoła i zaproponował modlitwę. I znów modlił się z nimi na ulicy. Podobnie w hotelu. Podobnie na lotnisku. Podobnie w samolocie i taksówce. W dniu odlotu do kraju miał tyle

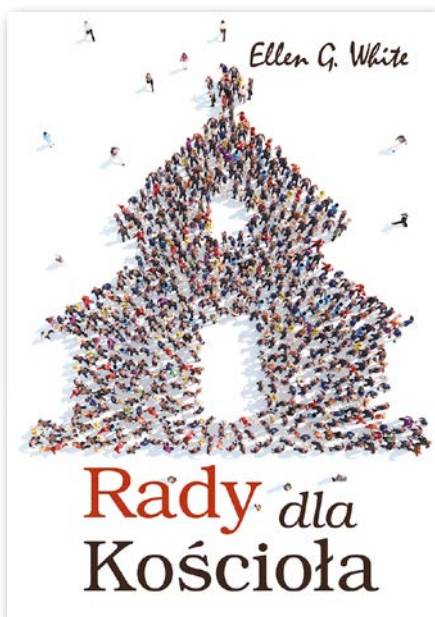
takich rozmów, po których zawsze mówił, że szkoda, iż nie wziął ze sobą kilku angielskich *Wielkich bojów*, aby je wręczyć swojemu rozmówcy — że musiałem mu powiedzieć: „Ryszardzie, gdybyś chciał dziś dać *Wielki bój* każdemu, z kim rozmawiałeś i za kogo się modliłeś, potrzebowałbyś dodatkowej walizki”. Tak, tym moim towarzyszem był pastor Ryszard Jankowski...

Dla pierwszych osadników w Ameryce Północnej była ona niczym ziemia obiecana, Nowy Świat. Dla późniejszych osadników ich ziemią obiecaną był Dzik Zachód, który zdobywali od Saint Louis, stojąc na brzegu Missisipi. Dla mnie jako Łodzianina z urodzenia ziemia obiecana zawsze będzie się też łączyć z XIX-wieczną Łodzią — miejscem, do którego zdążali wytwórcy włókna z całej Europy i tysiące mieszkańców podłódzkich wsi, żeby tam się osiedlić i lepiej żyć; co wspaniale uwiecznili Władysław Reymont i Andrzej Wajda — pierwszy w książce, a drugi w filmie pt. *Ziemia obiecana*. Jednak żadne z tych miejsc z perspektywy czasu nie okazało się ziemią obiecaną — mlekiem i miodem płynącą, miejscem pokoju i sprawiedliwości. Nielicznym, owszem, się powiodło — najczęściej kosztem reszty, tych licznych, którzy klepali biedę. I tak jest w istocie do dziś. Dlatego nasza jedyna nadzieja w prawdziwej Ziemi Obiecanej, w której sprawiedliwość będzie naprawdę, a nie tylko wyszywana ludzkimi rękami na sztandarach. 🏳️

**ANDRZEJ SICIŃSKI**



## NOWOŚCI ZNAKÓW CZASU

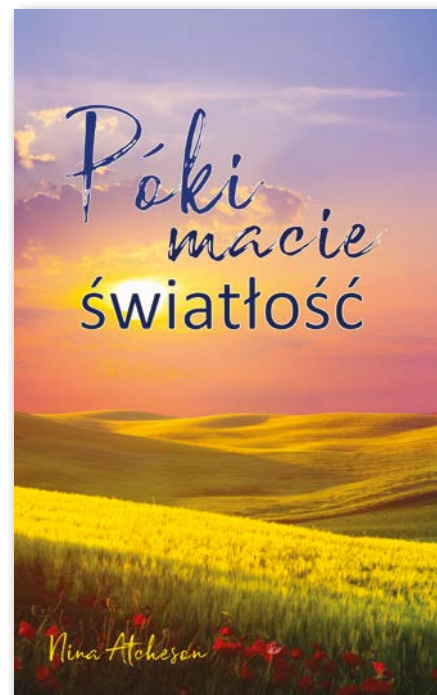


### PÓKI MACIE ŚWIATŁOŚĆ

Biblia jest żywa i ma moc! Może przemawiać do naszego serca, odnosząc się do naszych realnych potrzeb. Zdarza się jednak, że zniechęcenie, nadmiar zajęć, zwątpienie czy zmęczenie powstrzymują nas od lektury Pisma Świętego. Dowiedz się, co może sprawić, że znowu zapagniesz częściej przebywać z jej Boskim Autorem. Stron 130.

Oprawa miękka — cena detaliczna 35 zł,  
**cena dla zborów 29 zł**

*Nina Atcheson opracowała solidną metodę, dzięki której Słowo Boże staje się realne w codziennym życiu. To osobiste podejście do przyjęcia błogosławieństwa Boga przez czytanie Jego Słowa okaże się dobrodziejstwem także dla Ciebie —*  
TED N.C. WILSON, przewodniczący  
Generalnej Konferencji KADS

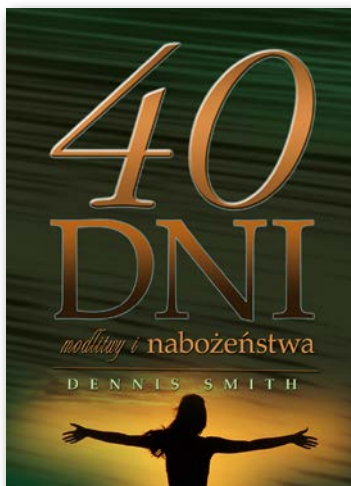


### RADY DLA KOŚCIOŁA

Dzieło stanowi skrót dziewięciu tomów *Testimonies for the Church* (*Świadczenia dla Kościoła*), które przez dziesiątki lat służyły Kościołowi adwentystycznemu zbudowaniem i błogosławieństwem. Książka zawiera wybór ogólnych rad, mogących być ważnym źródłem praktycznej pomocy i umocnienia wiary w oczekiwaniu na powtórne przyjście Chrystusa. Stron 432.

Oprawa miękka —  
cena detaliczna 45 zł,  
**cena dla zborów 39 zł**

Oprawa twarda —  
cena detaliczna 49 zł,  
**cena dla zborów 43 zł**



### 40 DNI NABOŻEŃSTWA I MODLITWY

Druga książka z serii *40 dni*. Skupia się ona na łączności, jaką powinien nawiązać z Bogiem Jego lud, aby przygotować się na powtórne przyjście Chrystusa. Mówi o tym, jak zrozumieć suwerenność Boga, dotyczące nas próby i trudności oraz jak doświadczyć duchowego osobistego ożywienia! Stron 152.

Oprawa miękka —  
cena detaliczna 24 zł,  
**cena dla zborów 22 zł**



### KOŚCIÓŁ DOGMATÓW I TRADYCJI

Książka w oparciu o *Katechizm Kościoła Katolickiego* prezentuje doktrynę katolicyzmu w porównaniu z nauką Pisma Świętego. Ukazuje także historyczną drogę, która doprowadziła do przerosłów dogmatyczno-liturgicznych w Kościele katolickim. Wydanie drugie, poprawione oraz zaktualizowane. Stron 584.

Oprawa miękka — cena detaliczna 45 zł, **cena dla zborów 37 zł**  
Oprawa twarda — cena detaliczna 55 zł, **cena dla zborów 45 zł**



### ZAPOWIEDŹ

#### KOŚCIÓŁ ADWENTYSTÓW DNIA SIÓDMEGO

Drugie wydanie monografii poświęconej Kościołowi Adwentystów Dnia Siódmego, autorstwa duchownego adwentystycznego profesora Zachariasza Łyki. Dzieło zostało poprawione i uzupełnione przez autora w 2008 roku. Zawiera (zamieszczone przez redakcję) kalendarium wydarzeń do 2021 r. oraz aktualne fotografie postaci i miejsc związanych z Kościołem. Stron 550.

W sprzedaży: IV kwartał 2022.